

# Jubileusz firmy PPI CHROBOK S.A.

Z okazji 25 lat działalności firmy PPI CHROBOK S.A. rozmawiamy z Gerhardem Chrobokiem, członkiem Zarządu

- **Jaka jest obecnie firma?**  
- Firma PPI CHROBOK S.A. jest liderem na rynku, jedną z kilku czołowych, zajmujących się inżynierią bezwykopową, czyli między innymi przewiercaniami na duże odległości. Zawsze staramy się być o dwa kroki przed konkurencją – posiadać taką technologię, której nie mają inni.

Po 25 latach działalności o naszej randze świadczy to, że uczestniczymy w kluczowych inwestycjach w całym kraju, wykonując specjalistyczne roboty na większości kontraktów drogowych na budowę autostrad i to zarówno w kierunku północ-południe jak i wschód-zachód. Braliśmy udział w rozbudowie największej w Polsce i zaliczanej do grona największych w Europie oczyszczalni ścieków „Czajka” w Warszawie, przygotowując komory technologiczne niezbędne do zrealizowania naj-

wiejszego w Europie mikro-tunełu o długości 5714 m i średnicy Ø2800.

Obecnie pracujemy przy budowie dróg ekspresowych: S7 – gdzie jesteśmy podwykonawcą firm Budimex S.A. i Metrostav S.A. oraz S3 – jako podwykonawca firm Strabag Sp z o.o i Budimex S.A.

W sezonie zatrudniamy do 250 osób, czyli można powiedzieć – biorąc pod uwagę ich rodziny, że utrzymujemy około tysiąca osób.

- **W jaki sposób firma zdobywa przewagę nad konkurencją?**

- Strategia naszej firmy polega na śledzeniu i wdrażaniu najnowszych, światowych technologii i stałym rozwoju zarówno kadry technicznej jak i „parku maszynowego”. Na targach międzynarodowych śledzimy nowinki techniczne, tak by być na bieżąco z najnowszymi tech-



nologiami. Stara prawda mówi, że jeśli ktoś stoi w miejscu to znaczy, że się cofa. Korzystamy z maszyn dostarczanych przez solidnych producentów m.in. takich jak HERRENKNECHT, VERMEER, LIEBHERR, którzy gwarantują, bardzo dobre parametry techniczne oraz niezawodność sprzętu. Są to zawsze urządzenia „z górnej półki”, które pozwalają wykonać najbardziej wymagające,

specjalistyczne zlecenia. W połowie lipca będziemy wdrażać nową technologię przy użyciu nowej maszyny DIRECT PIPE (jednej z pięciu w Europie), która pozwoli na bezwykopowe układanie rurociągów stalowych o średnicach powyżej 700 mm w skale miękkiej tzw. rumoszu.

Wchodzimy również w nową gałąź działalności. Wykonujemy pionowe odwierty do 2000 m, bierzemy udział w po-

szukiwaniu: miedzi, węgla kamiennego i innych surowców. Działamy również na rynku międzynarodowym – w Laosie na obszarze 250 km2 rozpoznajemy złoża miedzi i pierwiastków tzw. ziem rzadkich.

- **Proszę przypomnieć, od czego Pan zaczął przed 25 laty, gdy powstawała firma?**

- Początki Firmy sięgają solidnego rzemiosła wykonywanego przez mojego dziadka Augustyna i ojca Ryszarda. W naszej siedzibie, która znajduje się w Bojszowach Nowych przy ul. Kowola jest tablica pamiątkowa, która mówi o stuletniej tradycji rzemiosła kuźni dziadka i ojca. Dziadek wrócił z I wojny światowej i kupił tę ziemię, a ja ją dostałem od rodziców. W 1991 roku z inicjatywy mojej i moich braci: Huberta i Henryka powstała firma GHH Chrobok – taka była jej pierwsza nazwa. Dokończenie na str. 3

## Prezydent w Bojszowach

23 czerwca prawie godzinę spędził w Bojszowach prezydent Andrzej Duda. Tego dnia był również w Katowicach, Tychach i Bieruniu. Do Bojszów przyjechał pomiędzy wizytą w Tychach, a spotkaniem na rynku w Bieruniu Starym.

**Pod biblioteką**

Było kilka minut po godzinie 17., gdy kolumna prezydencka zajęła pod bibliotekę w Bojszowach. Na miejscu czekało kilkudziesięciu mieszkańców. Policja i funkcjonariusze BOR-u nie pozwalali im jednak zbli-



żyć się do budynku. Musieli zostać na parkingu przy ul. Gościnnej. Prezydent wysiadł z czarnego bmw z przeciwnymi szybami przed wejściem do biblioteki od strony boiska. Tu przywitał go wójt Henryk Utrata. Gdy już zmierzali do

budynku, prezydenta zaczęło przywoływać z parkingu. Najpierw pozdrowił mieszkańców, podnosząc do góry rękę, a następnie zamiast do biblioteki skręcił w ich kierunku. Reakcją była entuzjastyczna. Gdy podszedł, w jego stronę wyciągnęły się liczne ręce (w drugiej trzymano zwykle telefon, by zrobić zdjęcie). Andrzej Duda uśmiechał się i chętnie witał. Po kilku minutach wszedł do biblioteki. Część osób opuściła parking, ale później dochodzili inni.

**Zakłopotana ochrona**

Paręnaście minut przed godz. 18. prezydent wyszedł z budynku i już miał wsiąść do samochodu, gdy ponownie rozległy się okrzyki od strony parkingu. Andrzej Duda po raz drugi podszedł do mieszkańców,

czym wprawił w zakłopotanie ochronę. Były znów uściski, zdjęcia, „sto lat” i okrzyki na cześć prezydenta. Już odchodził, by wsiąść do samochodu, gdy jeden z gimnazjalistów krzyknął, że chciałby zrobić sobie zdjęcie.

A. Duda wykonał ruch ręką i ochrona przepuściła uszczęśliwionego chłopaka, który ustawił się do „selfie”. Kolumna prezydencka odjechała w kierunku Bierunia Starego.

Dokończenie na str. 4





**KRONIKA POLICYJNA**

4 czerwca w Bojszowach na ul. Dąbrowa policjanci zatrzymali 57-letniego mieszkańca Bojszów, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,26 mg/l.

13 czerwca w Międzyrzeczu na ul. Kopalnianej policjanci zatrzymali 52-letniego mieszkańca Woli, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,24 mg/l.

21 czerwca w Bojszowach na ul. Jedlińskiej policjanci zatrzymali 29-letniego mężczyznę, który podczas interwencji znieważył funkcjonariuszy i dokonał czynnej napaści na jednego z nich, uderzając butelką w głowę. W wyniku zdarzenia funkcjonariusz doznał rozcięcia skóry głowy. 23 czerwca prokurator Prokuratury Rejonowej w Tychach zastosował wobec 29-latkę środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji.

25 czerwca w Bojszowach na ul. Żytniej policjanci zatrzymali 44-letniego mieszkańca Bojszów, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 1,22 mg/l. kpp

**Ważne telefony**

**Policja Bieruń**  
32 323 32 00 lub 997  
**Straż Pożarna 998**  
**OSP Bojszowy**  
507 859 139  
**OSP Bojszowy Nowe**  
507 859 201  
**OSP Świerczyniec**  
507 859 492  
**OSP Międzyrzecze**  
32 218 90 73  
**Pogotowie Ratunkowe Tychy**  
32 327 49 99 lub 999  
**Urząd Gminy Bojszowy**  
32 218 93 66  
**GOPS 32 328 93 05**  
**Straż leśna 660 642 655**  
**Pogotowie kanalizacyjne Bojszowy**  
32 218 91 74, 781 221 181  
**Pomoc drogowa**  
503 188 958

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zając - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 32-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@bojszowy.pl  
Nakład: 1500 egz.  
Druk: Infomax Katowice  
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

**Mycie pojemników na odpady**

W lipcu podczas odbioru odpadów zmieszanych, zostanie przeprowadzona akcja mycia pojemników służących do ich gromadzenia. W związku z powyższym UG Bojszowy prosi mieszkańców gminy o wystawienie przed posesję pojemników z odpadami zmieszanymi bez względu na poziom ich napętnienia.

Harmonogram mycia pojemników służących do gromadzenia odpadów komunalnych zmieszanych		
Bojszowy	Dworzysko, Dolna, Równoległa, Mokra, Szyszkowa, Kwiatowa, Wiosenna, Słoneczna, Bliska, Chmielna, Żytnia, Olszynki, Gościńska, Dąbrowskiej, Lipowa, Miodowa, Św. Jana,	04.07.2016r.
Bojszowy	Pancerniaków, Dąbrowa	05.07.2016r.
Bojszowy Nowe	Cichy Kącik, Korzenicka, Graniczna	
Świerczyniec	Korzenicka, Barwna, Jodłowa, Leśna, Ogrodnicza, Społeczna, Wiklinowa, Dębowa, Kręta, Kasztanowa, Graniczna,	06.07.2016r.
Jedlina	Nasypowa, Skromna, Kłosowa, Łęgowa, Chłopska, Wiślana, Stawowa, Wolska, Bratków, Wałowa, Księżdz Grycmana, Świętojańska, Bojszowska	
Bojszowy	Jedlińska	
Bojszowy Nowe	Ruchu Oporu	18.07.2016 r.
Bojszowy	Książęca, Parkowa, Równa, Nowa, Szeroka, Polna, Uroczą, Gwardzistów, Ceglana, Spacerowa, Średnia, Kosmonautów, Św. Józefa, Szczęsna, Gwarna, Gaikowa, Bociania, Stalmacha, Żwirowa, Łączna, Domowa, Fabryczna, Myśliwska,	
Świerczyniec	Klubowa, Trzcina, Brzozowa, Siewna, Grobla, Skośna, Złoty Łan, Zakątek, Rolnicza, Sierpowa, Szkolna, Lawendowa	19.07.2016r.
Bojszowy Nowe	Prosta, Sierpowa	
Międzyrzecze	Żubrów, Kopalniana, Podlesie, Strumykowa, Gilowicka, Międzyrzeczna, Pomnikowa, Przeczna, Gromadzka, Jasna, Skrajna, Sportowa, Spokojna, Barć, Lisia, Farska	20.07.2016r.
Bojszowy Nowe	Kowola, Cicha, Zgody, Gościńska,	

**Strategia problemów społecznych**

Przepisy nakładają na gminę obowiązek opracowania i realizacji gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych. Powinna ona uwzględnić programy pomocy społecznej, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i innych, których celem jest integracja osób i rodzin z grup szczególnego ryzyka. Obecna strategia obejmuje lata 2016-2030.

W strategii omawia się sytuację demograficzną gminy, gospodarczą, problemy na rynku pracy, edukację, ochronę zdrowia, bezpieczeństwo publiczne,

pomoc społeczną, sytuację osób niepełnosprawnych, problemy uzależnień i przemocy w rodzinie, problemy społeczne w opinii środowiska lokalnego.

Głównym problemem edukacji jest nierówny dostęp do niej przez całe życie, efektem czego są zróżnicowane szanse życiowe poszczególnych grup ludności,

np. młodzieży mieszkającej wsi i w mieście, dziewcząt i chłopców, dorosłych bez wykształcenia i z wykształceniem.

2 038 mieszkańców gminy Bojszowy jest w wieku potencjalnej nauki (3-24 lata w tym 1033 kobiet oraz 1 005 mężczyzn). Według Narodowego  
**Dokończenie na str. 10**

**Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach serdecznie zaprasza wszystkie dzieci na**

**WAKACYJNE SPOTKANIA!**

**W programie:**  
**gry, krzyżówki, quizy, turniej gry planszowej, zabawy ruchowe na świeżym powietrzu... i wiele innych ciekawych zajęć!**

**Dzieci od 2 do 5 roku życia zapraszamy w każdy czwartek od godz. 11.00 do 12.00**

**Dzieci od 6. roku życia zapraszamy w każdy piątek od godz. 11.00 do 12.00**

**Nie siedź w domu - przyjdź do biblioteki! Zapraszamy**

**Na skróty przez gminę**

**Utrudnienia w czasie biegu**

W sobotę 9 lipca w godzinach 11.00-14.00 w związku z „II Świerczyńskim Biegiem Ulicznym o Puchar Wójta Gminy” wystąpią trudnienia na drogach, na których odbędzie się bieg, czyli Klubowej (start), Barwnej, Krętej, Wiklinowej, Korzenickiej, Cichym Kąciku, Dąbrowie, Brzozowej, Trzcina, Barwnej i Klubowej (meta).

Po biegu organizatorzy serdecznie zapraszają na IX FOJERFEST oraz przepraszają za trudnienia w ruchu, jednocześnie proszą o gorący doping dla uczestników biegu. Więcej informacji pod numerami telefonów: 512-298-758 lub 792-149-018. Szczegółowy program imprez na str. 7.

**Dwa stypendia**

Na czwartej sesji Rady Gminy podjęto uchwałę o przeznaczeniu w budżecie środków na stypendia sportowe. Zgodnie z obowiązującym regulaminem stypendia otrzymają w tym roku dwie osoby.

**Malowanie w OSP**

W bojszowskiej straźnicy OSP malowane są pomieszczenia. Prace mają się zakończyć w sierpniu. Kosztem niespełna 6 tys. zł wykonuje je bojszowskie GPK.

**Skośna bez remontu**

Ograniczenie pieniędzy z rządowego programu na remonty dróg gminnych spowodowało, że spośród 84 wniosków z województwa śląskiego zakwalifikowano do realizacji tylko 28. Projekt na remont (wspólnie z powiatem) ul. Skośnej jest dopiero na 58 miejscu listy rankingowej.

**Nowa droga**

Na czwartej sesji Rady Gminy radni postanowili nazwać nazwę „ul. Zagrodowa” drodze w Międzyrzeczu, która biegnie od ul. Żubrów.

**Jednogłośnie**

Wszyscy radni głosowali na czwartej sesji Rady Gminy za udzieleniem absolutorium wójtowi Henrykowi Utracie za rok 2015. zz

**Zmarli**

**Aniela Kostka (rocznik 1924) z Bojszów Nowych.**

# Pieniądże dla gminy

Już jest 5,3 mln zł, możliwe kolejne co najmniej 0,5 mln

W ostatnich tygodniach Urząd Gminy w Bojszowach otrzymał ponad 5,3 mln zł z różnych programów – głównie unijnych. Są to pieniądze przeznaczone na przedszkole i żłobek, informatyzację urzędu, OSP, pomoc społeczną oraz kluby sportowe. W trakcie rozpatrywania lub w przygotowaniu są projekty na kolejne ponad 0,5 mln zł.

- Niespełna 4 mln zł otrzymała gmina na budowę przedszkola, które oddane zostało do użytku w tym roku – poinformował wójt Henryk Utrata na czerwcowej sesji Rady Gminy Bojszowy. - W konkursie na dofinansowanie budowy tego typu obiektów startowało 28 projektów, a nasz został wysoko oceniony, bo znalazł się na 4 miejscu listy rankingowej. Kolejne 400 tys. zł z unijnych pieniędzy przeznaczone zostanie na upowszechnianie edukacji przedszkolnej. Pod tym pojęciem mieści się organizacja dodatkowych grup, sfinansowanie zajęć, a także bieżące utrzymanie obiektu.

Natomiast z programu „Malluch” na bojszowski żłobek przeznaczone zostanie 40 tys. zł na dodatkowe zajęcia i utrzymanie budynku.

971 tys. zł kosztuje projekt informatyzacji urzędu, na który gmina otrzymała 85 % dofinansowania, czyli 825 tys. zł. Z tych pieniędzy zakupiony zostanie nowy sprzęt i oprogramowanie. Dzięki temu już niedługo powstanie możliwość potwierdzania profili zaufanych, czyli mieszkańcy gminy uzyskają możliwość elektronicznego, bez wychodzenia z domu, załatwienia wielu spraw urzędowych – również posługując się telefonem komórkowym.

15 tys. zł pozyskały kluby sportowe z Ministerstwa Sportu i Turystyki - 15 tys. zł GTS Bojszowy, a 10 tys. zł Grom Świerczyniec. O tym, że niełatwo było zdobyć te pieniądze, świadczy fakt, iż spośród ponad 3,6 wniosków o dofinansowanie, aż 2360 zostało odrzuconych.

Kolejnym sukcesem zakończyły się starania o pieniądze

Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej poprzez pisanie wniosków. 30 tys. wygrał projekt na sfinansowanie pracy tzw. asystenta rodziny. Dzięki temu poszerzy się oferta usług świadczonych przez GOPS.

Teraz o możliwości zdobycia kolejnych kilkuset tys. zł. Jednostki OSP mają szansę być wyposażone w dodatkowy sprzęt – chodzi o agregat prądowczy o mocy 100kV oraz wysokowydajną pompę do brudnej wody. To zapisano w projekcie, w którym można zdobyć sprzęt wartości ponad 350 tys. zł. W przygotowaniu jest wniosek na termomodernizację budynku OSP w Bojszowach, natomiast nie udało się uzyskać pieniędzy na podobne prace w Bojszowach Nowych.

W trakcie rozpatrywania jest wniosek wartości 60 tys. zł, w którym chodzi o zdobycie funduszy na projekt rewitalizacji gminy Bojszowy, który umożliwi stworzenie lokalnego programu rewitalizacji. Jest on niezbędny do ubiegania się o kolejne fundusze unijne. zz

## Jubileusz firmy PPI CHROBOK S.A.

Dokończenie ze str. 1

W międzyczasie mimo życzliwości sąsiadów, którzy sprzedali nam swoją ziemię, zrobiło się ciasno, dlatego bracia przenieśli się nieopodal, na teren po byłej kopalni „Czeczott”. Odtąd są to dwie osobno funkcjonujące firmy.

W czasach PRL-u nie można było poszerzać działalności, ale lata 90. ubiegłego wieku przyniosły zapotrzebowanie na rozwojowe i kreatywne przedsiębiorstwa. Przedtem praca nam się należała i ją otrzymywaliśmy, dziś wszystko zależy od zdobytych zamówień i zleceń.

Na początku naszej działalności, gdy robiliśmy proste przewiertki poziome, nikt nie przypuszczał, że dzisiaj będziemy wykonywać takie, które będą miały długość 1200 m i średnicę 1-1,5 metra. Skala jest ogromna, a dzięki nowoczesnej technologii nastąpił niesamowity postęp.

- Pańska firma okazała się pomocna podczas ostatniej powodzi.

- Wykonaliśmy przekop w Bieruniu umożliwiający spływ wody do Wisły. Uchroniliśmy

też 25 tys. mieszkańców warszawskiej dzielnicy Praga, wykonując ścianki szczelne, by woda nie przedostała się do tej części miasta. Otrzymałszy za to podziękowanie od prezydenta Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz. Zamykaliśmy również wały w Kłokowej. Te akcje pokazały, że jesteśmy przygotowani do działań w obliczu klęski żywiołowej i zawsze otwarci na to, by nasze doświadczenie wykorzystać w takich nadzwyczajnych sytuacjach.

- Z czego jest Pan dumny?

- Ze zdobytych prestiżowych, liczących się nagród tzw. Tytułów za przewiertki na budowie gazociągu Szczecin-Gdańsk oraz za wykonanie komór technologicznych przy budowie kolektora we wspomnianej oczyszczalni „Czajka” w Warszawie. Poza tym firma została odznaczona Śląskim Oskarem.

- Jakie ma Pan plany rozwoju firmy?

- Posiadamy koncesje na rozpoznawanie złóż – m.in. na terenie gminy Bojszowy. Chcemy skorzystać z funduszy z Unii

Europejskiej na produkcję prądu z gorących skał. Polegałaby ona na zamontowaniu wymiennika ciepła na dużej głębokości (na zasadzie pompy ciepła). Otwór ten byłby zlokalizowany w Bojszowach. Jest to technologia bezpieczna dla środowiska. Być może otworzy ona drogę do pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych.

- W czym widzi Pan sukces swojej firmy?

- Super nowoczesna technologia byłaby bezużyteczna bez współpracowników dbających o każde zlecenie – od projektu do jego wykonania. Przedsiębiorstwo odnosi sukces wtedy, gdy ma na każdym szczeblu specjalistów, którzy dobrze wypełniają swoje zadania. Taki właśnie zespół ma firma PPI CHROBOK S.A. Dlatego należą się podziękowania wszystkim pracownikom za 25 lat dobrej współpracy. Dziękuję również władzom gminy i powiatu bieruńsko-lędzkiego za wspieranie naszej działalności od chwili założenia.

- Dziękuję za rozmowę. zz

## Starosta wrócił na stanowisko

Starosta Bernard Bednorz wrócił na swoje stanowisko 25 maja. Tego dnia sąd uchylił decyzję prokuratora o zawieszeniu go w czynnościach, co oznaczało, że nie może pracować i pobierać wynagrodzenie.

Po tej decyzji sądu 7 czerwca prokurator wydał postanowienie o poręczeniu majątkowym w wysokości 50 tys. zł. Po wpłaceniu tej kwoty starosta może dalej pracować na swoim stanowisku.

Przypomnijmy, że staroście prokurator postawił 11 zarzu-

tów – 8 dotyczy zmów przy przetargach, a 3 poświadczenia nieprawdy.

- Nie znam treści tych zarzutów. Moi prawnicy nie otrzymali możliwości zapoznania się ze szczegółami sprawy. Nie wiem, o co tak naprawdę jestem oskarżony – powiedział nam B. Bednorz. - Chciałem, by prokurator wyraził zgodę na publikację zarzutów, by wytłumaczyć się z nich publicznie, ale tej zgody nie ma. Dlatego nie mogę na razie odnieść się do sprawy - dodał. zz

## 2-3 lipca Targi Przedsiębiorczości i Ekologii

To już tradycyjna impreza powiatowa służąca integracji lokalnych przedsiębiorców, wyartykułowaniu przez nich opinii i oczekiwań wobec lokalnych samorządów, lecz przede wszystkim prezentacji oferty produkcyjnej i usługowej. Do tej pory niejednokrotnie na targach przedstawiane były wyroby, technologie, usługi, które robiły furorę w Polsce i poza granicami naszego kraju. Mamy nadzieję, że podobnie będzie także tym razem.

Targi to również bliski kontakt z konsumentami. Zwiedzający zapoznają się z lokalną ofertą, mogą zakupić, zamówić bogaty wybór artykułów dla domu i ogrodu, produktów spożywczych, tego co służy zdrowiu i urodzie; poznać propozycje handlowe dealerów samochodowych, instytucji edukacyjnych, finansowych itd.

Jak zawsze za najlepszy produkt targowy, technologię pro-eko i najciekawszą ekspozycję targową zostaną wręczone statuetki i dyplomy Złotego Liścia, medale targowe.

Przez dziesięć edycji targi odbywały się w części potężnej hali imielińskiej spółki zajmującej się handlem metalami. Wskutek rozwoju spółki CMC Metale Plus, zagospodarowaniu powierzchni hali i przyległych obiektów w roku bieżącym targi po raz pierwszy odbędą się w specjalnej namiotowej hali ekspozycyjnej.

Jak zawsze targom towarzyszyć będzie część rozrywkowo-estradowa. Podczas ceremonii otwarcia na terenie targowym wystąpi znakomity zespół „Pipes & Drums” - grający na dudach i bębnach tradycyjną muzykę szkocką, zaprezentuje się kapela góralska.

## KWIACIARNIA U GOLUSA

- KWIATY, BUKIETY, WIĘNCE, STROIKI
- UPOMINKI, ŚWIECZKI, KARTKI OKOLICZNOŚCIOWE
- ZABAWKI, ART.SZKOLNE I BIUROWE
- BIŻUTERIA SREBRNA I SZTUCZNA
- KOSMETYKI, CHEMIA CZYSZCZĄCA
- POŚCIEL, PRZEŚCIERADŁA
- MEBLE OGRODOWE, ZIEMIA, ODŻYWKI
- DONICZKI CERAMICZNE I PLASTIKOWE
- ZNICZE, WKŁADY WYMIENNE
- DEKORACJE I ART.SEZONOWE

Bojszowy Dolne

Ul. Jedlińska 5

czynne:

od poniedziałku do piątku 8.00 - 18.00

sobota 8.00 - 14.00

zamówienia tel. 666-372-753



# 90 lat OSP Bojszowy



W słoneczną i niemal upalną niedzielę 19 czerwca, jednostka OSP Bojszowy świętowała swój jubileusz 90-lecia istnienia. Na to święto strażacy bojszowscy zaprosili delegacje ze wszystkich jednostek powiatu bieruńsko-lędzińskiego. Uroczystości rozpoczęto od udziału we Mszy św. w świątyni bojszowskiej. Głównym celebrantem był kapelan strażaków

naszego powiatu ks. Michał Palowski, asystował proboszcz ks. Andrzej Maślanka.

Po nabożeństwie na placu przed remizą, miała miejsce świecka część uroczystości. Rozpoczął ją okolicznościowy raport i przegląd pododdziału, a następnie wciągnięcie na maszt flagi państwowej i odegranie hymnu narodowego. Naczelnik Piotr Szulc przedstawił historię

jednostki, a następnie zasłużonym strażakom wręczono medale i odznaczenia. Złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” uhonorowani zostali: Michał Biernacki i Grzegorz Gajda, srebrnym Jacek Lizurej i Marek Świergolik, zaś brązowym Piotr Piekorz i Teofil Stachura. Odznakę „Wzorowy strażak” nosić mogą: Grzegorz Biolik, Artur Kuźnik i Grzegorz

Świergolik. Medalem „Za zasługi dla ochotniczego pożarnictwa powiatu bieruńsko-lędzińskiego” odznaczeni zostali: Andrzej Biolik, Kazimierz Lysko i Andrzej Rokowski.

Kolejną częścią obchodów jubileuszu było odsłonięcie nowego obelisku, ufundowanego przez Grzegorza Lyskę. Zastąpił on inny obelisk, który przed laty ufundował Alojzy Lysko (ojciec Grzegorza). Trzecią osobą, która przecinała wstęgę był wójt Henryk Utrata. Na kamiennej tablicy odczytać można dedykację: „W hołdzie bojszowskim strażakom – społeczeństwo 1926 – 2016”. Po odsłonięciu obelisku nastąpiło jego poświęcenie przez ks. kapelana Michała Palowskiego.

Ostatnim aktem jubileuszowych uroczystości było wręczenie pamiątkowych statuetek licznej grupie, wśród nich byli: Tomasz Saternus, Henryk Utrata, Marek Kumor, Kazimierz Utrata, Alojzy Lysko, Grzegorz Lysko, Mieczysław

Kostka, Grzegorz Kostka, Michał Ścierański, Krzysztof Kotas, Piotr Szojda, Mariusz Szafron, Bernard Bednorz, Izidor Rogalski, Henryk Kostyra oraz wszystkie jednostki OSP uczestniczące w tej uroczystości. ah



## Prezydent w Bojszowach

Dokończenie ze str. 1.  
**Skromny i zmęczony**

- Prezydent wywarł na mnie bardzo dobre wrażenie – powiedział nam ks. dr Andrzej Kołek, który w gronie kilkunastu osób miał możliwość spotkania się w bibliotece z Andrzejem Dudą. - W mojej ocenie jest człowiekiem sympatycznym i skromnym. Zwróciła moją uwagę jego zdolność do kontaktu z innymi ludźmi. Mógł przecież, tak jak protokół przewiduje, skłonić się, wykonać jakiś życzliwy gest w stronę ludzi, a on dwukrotnie podszedł do nich. Tego się zwykle nie robi. To było bardzo sympatyczne. Wysoce oceniam ludzi, którzy nie uciekają od kontaktu z innymi. Nowobojszowski proboszcz powiedział nam jeszcze, że prezydent wydał mu się zmęczony. Jak się okazało – na spotkaniu przyznał, że co prawda wstaje o godz. 8., ale kończy dzień o 2 lub 3 w nocy. – Na koniec podziękował za spotkanie i prosił mnie prywatnie o modlitwę – dodał ks. A. Kołek.

**Spotkanie „na luzie”**

Podobne wrażenie odniósł Marek Kumor, przewodniczący

Rady Gminy: - Podobało mi się to, że mimo że powiedzieli prezydentowi, że nie ma już czasu, podszedł do ludzi. Spotkanie z nim w bibliotece było przyjemne i prowadzone „na luzie” - każdemu z nas uściśnął rękę. Prezydent powiedział też, że nie ma czasu na uprawianie sportu, który bardzo lubi - szczególnie na jazdę na nartach. W rozmowie o sporcie z A. Dudą bardzo aktywny był generał Roman Polko.

**Śląski obiad**

Prezydent w otoczeniu kilkunastu osób zjadł w bibliotece śląski obiad (tradycyjnie były to rolady z kluskami i modrą kapustą). Miał też czas na odświeżenie się przed kolejnym oficjalnym spotkaniem z mieszkańcami na bieruńskim rynku.

- Gdy było wiadomo, że prezydent Andrzej Duda będzie w Katowicach – relacjonuje nam wójt Henryk Utrata – wysłałem do Kancelarii Prezydenta zaproszenie w imieniu własnym i mieszkańców do odwiedzenia także Bojszów. Zaproszenie zostało przyjęte dzięki wsparciu i zaangażowaniu na-

szego ministra Witolda Bańki. Początkowo planowane było spotkanie z mieszkańcami Bojszów w hali sportowej. Jednak przeważał pomysł, by odbyło się na bieruńskim rynku, gdzie prezydent będzie mógł się spotkać z mieszkańcami całego powiatu bieruńsko-lędzińskiego.

Wizyta w Bojszowach miała bardziej prywatny charakter. Służyła odpoczynkowi przed kolejnym publicznym wystąpieniem prezydenta. Ale była też możliwość kontaktu z nim mieszkańców. Nie mówiło się o niej w mediach. Gazety i portale internetowe zaraz po wizycie w województwie śląskim, informowały o tym, że prezydent był w Katowicach, Tychach i Bieruniu. Nikt nie wspominał o Bojszowach. Informacji tej nie można też znaleźć na oficjalnej stronie internetowej prezydenta, choć jest tam jedno zdjęcie wykonane właśnie w Bojszowach.

**Szczegółowa kontrola**

Ze względu na ten kameralny charakter, dostęp do prezydenta w Bojszowach był utrudniony, a uczestnicy musieli poddać się

specjalnej procedurze sprawdzającej. – Oficerowie BOR-u nie tylko zaglądali pod maskę mojego samochodu, sprawdzili bagażnik, jego wnętrze i zawartość butelki wody mineralnej. Ale gdy zostałem skontrolowany i wszedłem do sali na parterze biblioteki, to już nie mogłem z niej wyjść do czasu przyjazdu prezydenta – relacjonuje M. Kumor. Budynek otoczony został pierścieniem ochrony i nikt postronny nie mógł się do niego zbliżyć.

**Inaczej w Bieruniu**

Zupełnie inaczej było na bieruńskim rynku. A. Duda wygłosił przemówienie, które w swej zasadniczej treści nie odbiegało od tego, co mówił tego samego dnia w Katowic-

ach i Tychach. Odwołał się do lokalnych akcentów - strajku w kopalni „Piaś” w czasie stanu wojennego i pomnika powstańców śląskich, przed którym wygłosił przemówienie. Najwięcej jednak czasu poświęcił na spotkanie z mieszkańcami. Nie tylko obszedł barierki, którymi były wydzielone strefy na rynku, ścisnął setki rąk, pozdrowiał zgromadzonych, ale i pozował do licznych fotografii, rozmawiał. Przyjmowany był entuzjastycznie, oklaskami i okrzykami.

Prezydentowi w Bojszowach towarzyszyli: Wojciech Kolarski, minister w kancelarii prezydenta; Witold Bańka, minister sportu i turystyki oraz wojewoda śląski Jarosław Wierczorek. zz



**Zakład Usługowy  
czyszczenie tapicerek**

-samochodowych  
-meblowych i dywanów

Rok zał. 1991r.

*Krzysztof Ścierański  
Bojszowy Nowe  
ul. Ruchu Oporu 48*

Tel.: (32) 218-94-23 kom.: 691-495-441

# Rekord szkolnych liderów

Mimo zaostżenia kryteriów przyznawania tytułu „Lider Oświaty Gminnej” w tym roku wyróżnionych absolwentów bojszowskich szkół było więcej niż w latach poprzednich: 23 w szkołach podstawowych i 16 w gimnazjum.

- Liczba liderów świadczy o tym jak wysoki jest poziom nauczania w naszych szkołach – powiedział wójt Henryk Utrata na uroczystości wręczenia nagród, która odbyła się 22 czerwca. Potwierdzeniem tego poziomu są obiektywne i wiarygodne wyniki egzaminów zewnętrznych – takich samych dla wszystkich uczniów w kraju. Szkoły gminne – podstawowe i gimnazjum mają wyniki wyższe niż średnie w powiecie, województwie i kraju.

„Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka” – tę myśl Jana Pawła II zacytował wójt i dedykował je tegorocznym absolwentom. Jednocześnie zauważył, że tak wspaniałe wyniki są możliwe dzięki współpracy rodziców i szkoły. Ze strony gminy jest to stwarzanie dobrych warunków. - Od lat nakłady na gminną oświatę są wyższe niż otrzymywana subwencja z budżetu państwa, ale warto inwestować w młodego człowieka – dodał H. Utrata. - Nasi absolwenci nie mają się czego wstydić, gdy idą do innych szkół, gdzie również osiągają sukces. Wójt zapowiedział również duże zmiany organizacyjne gminnej oświaty w związku z przekształceniami, które ogłosiła



Liderzy z gimnazjum



Liderzy ze szkół podstawowych

minister Anna Zalewska.

Liderem liderów wśród gimnazjalistów jest Natalia Blacha. Jej średnia ocen to 5,56. Osiągnęła ją bez korepetycji i ślęczenia w domu nad książkami. – Po prostu uważałam na lekcji – stwierdziła w odpowiedzi na pytanie o receptę na szkolny sukces. - Myślę, że szkoła dała nam szansę rozwoju i z niej skorzystaliśmy – dodała. - Bardzo dobrze będę wspominać gimnazjum, a szczególnie panią Irenę Płonkę, która była moim ideałem i wsparciem dla naszej klasy. Najbliższa przyszłość Natalii to obóz rekreacyjny czyli leżenie na

plaży w Bułgarii, a po wakacjach nauka w LO im. Kruczkowskiego w Tychach w klasie o profilu biologiczno-chemicznym, żeby móc potem studiować medycynę. Poza szkołą jej pasje to muzyka i... gra w piłkę nożną w GTS Bojszowy.

Emilia Wybraniec z podstawówki w Bojszowach uzyskała najwyższą średnią spośród wszystkich uczniów tej szkoły (5,45). Potwierdziła ją wynikami na sprawdzianie zdany na 100% w części pierwszej i na 98% w części drugiej. Pierwsze sto procent zawdzięcza temu, że została kuratorskiego laureatem konkursu z języka pol-

skiego, co jest równoznaczne z tak wysokim zaliczeniem pierwszej

## LIDERZY OŚWIATY GMINNEJ

**Ze szkół podstawowej w Bojszowach: Patrycja Adamus, Adrian Bednorz, Michał Boruciński, Amelia Bugaj, Paulina Stekla, Kinga Szafron, Aleksandra Świergolik, Angelika Weszka, Emila Wybraniec.**

**Ze szkół w Międzyrzeczu: Maja Fogel, Franciszek Janosz, Marta Karkoszka**

**Ze szkół w Świerczyńcu: Emila Cywińska, Paulina Gopek, Marta Jureczko, Zuzanna Królikowska, Julia Lepianka, Marta Leśniak, Emilia Madej, Wiktoria Makosz, Klaudia Rogalska, Oliwia Szypuła, Patrycja Wijtala.**

**Z gimnazjum: Kinga Bąk, Piotr Biolik, Natalia Blacha, Julia Ciepły, Kinga Deda, Kinga Fuchs, Angelika Gonsiorczyk, Monika Gopek, Barbara Grzesiak, Martyna Koprowska, Małgorzata Krzyżowska, Paulina Lorek, Sabina Łukaszek, Julia Parszewska, Justyna Stekla, Mateusz Wlekiński.**

części sprawdzianu. Drugi wynik wypracowała już sama, rozwiązując zadania. Do jej ulubionych przedmiotów szkolnych należały przyroda i wf. Co wiąże się z licznymi sukcesami sportowymi w grach zespołowych na szczeblu powiatowym (piłka ręczna, nożna, koszykówka) a także w biegach i w badmintonie. Emilia również swój sukces zawdzięcza nie korepetyjom tylko samodzielnej pracy oraz rodzicom, którzy ją wspierali i zachęcali do nauki. Poza szkołą lubi zajęcia plastyczne, a wakacje spędzi w górach i u babcy.

Oprócz absolwentów gminnych szkół tego dnia wyróżniono również Justynę Bednorz i Katarzynę Skapczyk, które były uczennicami LO im. Norwida w Tychach. Nagrodami dla wszystkich były zewnętrzne dyski pamięci o pojemności 320 GB lub 500 GB oraz książki Alojzego Lyski „To byli nasi dziadkowie”. zz

## Wyjątkowy rok

Jeszcze nie zdarzyło się w historii bojszowskiego gimnazjum, żeby średnia ocen uczniów całej szkoły była tak wysoka – powiedziała na zakończeniu roku szkolnego dy-

rektor Irena Kaczmarek-Zajęc. Średnia ta przekroczyła 4, a 61 uczniów czyli niemal co czwarty w szkole otrzymał świadectwo z wyróżnieniem, wszyscy uzyskali promocję.

Jednocześnie szkoła odnotowała bardzo wysokie wyniki egzaminu – w 4 spośród 6 przedmiotów był to wynik najwyższy w powiecie. Jej średnie wyniki były wyższe niż w powiecie, województwie i kraju - porównywalne z tymi, które osiągają najlepsze gimnazja.

Wysoka była również frekwencja, która wyniosła 93 %, a Jakub Górnik przez 3 lata nie opuścił ani jednego dnia nauki.

Wyjątkowy i nietypowy charakter miał też ostatni dzień zajęć szkolnych. Nie tylko były wyróżnienia i nagrody dla tych, którzy osiągnęli najlepsze wyniki. 24 czerwca zaczął się od koncertu talentów muzycznych. Zaśpiewali i zagrali Julia Ciepły, Daria Ladrowska,

Agata Szpila, Inez Wilk, Zofia Bączek, Nataniel Drzewosz, Emilia Laby, Marta Wlekińska, a na zakończenie Julia Parszewska wykonała utwór z repertuaru Bon Jovi pod znaczącym tytułem „Never Say Goodbay” („Nigdy nie mów żegnaj”).

Tego dnia również drugoklasiści przyznali swoje „tytuły, nagrody i odznaczenia za zasługi zarówno te znane szerszej publiczności i te, na które do dzisiaj nikt nie zwrócił większej uwagi.” Były to nagrody za rzeczywiste osiągnięcia jak Nagroda Nobla „za sukcesy w konkursach polonistycznych”, którą otrzymały Natalia Blacha, Sabina Łukaszek i Justyna Stekla, jak i za „magnetyczne

spojrzenie”, czy oryginalne fryzury oraz dla najlepszego bramkarza. Złoty mikrofon przyznano Julii Parszewskiej, a złote obrączki szkolnym „papużkom-nierozłączkom”. Nominacjom i odebraniu drobnych, czy też żartobliwych upominków (długopis, dłoń wycięta z tektury, plastikowe obrączki, linijka) towarzyszyła dobrana do każdej kategorii muzyka. Ponieważ ani nagrodzeni ani kategorie nie były wcześniej znane, więc wręczeniu nagród, które odbywało się - a jakże - na czerwonym dywanie, towarzyszyły duże emocje: oklaskami, wybuchami radości, entuzjazmem witano wstępujących na dywan.

Dokończenie na str. 11





## Warsztaty z Master Chefem

21 czerwca w szkole w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie z Jakubem Tomaszczykiem – finalistą programu Master Chef Junior. Kuba przyjął zaproszenie uczniów klas młodszych, którzy uczestniczą w projekcie „Zdrowo jem, więcej wiem!”. Celem tego programu jest propagowanie zdrowego stylu życia poprzez właściwe odżywianie i aktywność fizyczną.

Dzieci pod kierunkiem młodego mistrza sztuki kulinarnej postanowiły upiec dwa zdrowe ciasta: marchewkowe i bananowe. Zajęciom tym towarzyszyło wiele emocji. Kuba uważnie obserwował pracę dzieci, udzielał cennych wskazówek, pomagał. A potem nastąpił czas degustacji, jak się później okazało, pysznych wypieków. Uczniowie przygo-

towali też domową lemoniadę cytrynową z miętą. Była kwaśna, pożywna i bardzo smakowała.

Podczas degustacji gość opowiadał o swojej pasji i o udziale w programie. Odpowiadał rów-

nież na pytania dzieci i podarował swoje zdjęcia z autografem. Dzięki warsztatom uczniowie kolejny raz przekonali się, że zdrowe jedzenie smakuje wyśmienicie! bg, tz



## Na wzór malarzy

W bojszowskiej podstawówce uczniowie stworzyli autorskie kopie dzieł znanych malarstwa. - Pomysł polegał na tym, żeby stworzyć wystawę zdjęć wykonanych na wzór obrazów znanych malarzy, których bohaterami byłiby nasi uczniowie – tłumaczy Jadwiga Bibrzycka, organizatorka akcji. Uczniowie wcielając się w postaci z obrazów Stanisława Wyspiańskiego, Jana Vermeera, czy Fridy Kahlo najpierw sami wybierali konkretne dzieła sztuki, po czym musieli odpowiednio się przebrać oraz ustawić w takiej samej pozycji jak na obrazie – Mieliliśmy przy tym wiele zabawy – przyznaje Zuzanna Gliwka z klasy IIc. - Zdjęcia z uśmiechami na twarzach oglądali rodzice i uczniowie, dociekając kto widnieje na przedstawionych zdjęciach – mówi J. Bibrzycka. Gotową wystawę można było obejrzeć na parterze szkoły podstawowej w Bojszowach. jp

## W zielonej szkole

Trzecioklasiści ze szkoły w Świerczyńcu w czerwcu odpoczywali na zielonej szkole w Jastrzębiej Górze. Doskonałych humorów i wspaniałej atmosfery nie zepsuła im deszczowa pogoda. Organizatorzy zadbali o liczne atrakcje: wycieczki do Trójmiasta, na „ruchome wydmy” w Łebie, do „Ocean Parku” we Władysławowie, do Malborka, na Hel. Było też pasowanie na wilka morskiego, wyprawa na Dzikie Zachód (animacje), zumba. Dyrekcja szkoły dziękuje sponsorom: Delikatesom Centrum w Bojszowach, sklepowi „Rabat” w Bojszowach, Klinice stomatologicznej „Dam-dent”, Annie i Wojciechowi Stefańczakom, Marianowi Blaszce, ks. Andrzejowi Kołkowi, restauracji „Magnolia”, firmie „Ekoland”, Krzysztofowi Cichoniowi, Marciniowi Piskowskiemu, Marii i Jackowi Rypułom, PPI Chrobok, piekarni Szyma, PHU Koral, Lidii Peście, Magdalenie Niemiec, GZOZ Bojszowy. cl

## „Ania” po angielsku

Angelika Wieszka - uczennica bojszowskiej podstawówki - zdobyła II miejsce w konkursie językowym. Był to Regionalny Konkurs Poezji i Prozy w Języku Angielskim „Szekspiriada 2016”.

Zadaniem uczniów było przygotowanie recytacji dłuższego fragmentu tekstu w języku angielskim. Oceniana była nie tylko poprawność językowa, ale również zdolności aktorskie. Angelika, która ukończyła w tym roku szkołę podstawową w Bojszowach, przygotowała fragment powieści Lucy Maud Montgomery „Ania z Zielonego Wzgórza”. Ten sam frag-

ment Angelika przygotowywała rok wcześniej w wersji scenicznej na potrzeby szkolnego przedstawienia, jednak tym razem musiała zmierzyć również z językiem oryginału.

- Konkurs z roku na rok ma wyższy poziom – mówi Aleksandra Bereza-Sosna, nauczycielka języka angielskiego, która przygotowywała Angelikę do występu. – Tym razem ćwiczyliśmy codziennie przez trzy tygodnie - dodaje. Efektem tych ćwiczeń jest w kategorii szkół podstawowych i pokonanie rówieśników z powiatu bieruńsko-lędzkiego i okolic. Gratulujemy. jp

## Kraina Rodzina

Jaka kraina jest najlepsza? Oczywiście Kraina – Rodzina. A w niej Mama, Tata, Siostra, Brat. To nie musi być kraina bogata, ogromna i wzorowa. Najważniejsze, żeby była bezpieczna, dobra i nasza. Takie motto przyświecało imprezie rodzinnej, którą dla swoich rodziców przygotowali uczniowie klasy trzeciej szkoły podstawowej w Międzyrzeczu, którzy byli wspomagani przez wychowawczynię Bogusławę Golus.

Dzieci w podziękowanie za trud wychowania dedykowali kochanym rodzicom koncert poetycko-muzyczny. Występ uczniów był również podsumowaniem działań w ramach

innowacji pedagogicznej „Świat słowem malowany...” oraz zajęć dodatkowych „Wychowanie przez sztukę”.

Dyrektor Małgorzata Wolny pogratulowała młodym artystom wspaniałego występu. Na zakończenie spotkania wychowawczyni przygotowała niespodziankę w postaci pokazu multimedialnego „Przeżyjmy to jeszcze raz”.

Dzięki prezentacji przypomniano sobie wspólne chwile w klasie pierwszej, drugiej i trzeciej. Były wzruszenia, śmiech i dużo emocji. Wychowawczyni bardzo dziękuje rodzicom uczniów klasy trzeciej za wspaniałą trzyletnią współpracę! bg

NOWA APTEKA

APTEKA  
HIPOKRATES



CZYNNE

PN-PT 8<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>  
SOBOTA 8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

Bojszowy  
ul. św. Jana 74  
tel. 32 216 96 66

NOWA APTEKA

APTEKA  
HIPOKRATES

Bojszowy, ul. św. Jana 74  
tel. 32 216 96 66





# Jak nie czytam, jak czytam

Uczniowie szkół w Bojszowach i Świerczynie wzięli udział w akcji masowego czytania. Akcja odbyła się 10 czerwca na terenie całego kraju.

Tego dnia można było również spotkać na terenie Bojszów grupy czytających dzieci. Jedni robili to przy orliku, drudzy obok Urzędu Gminy, inni na przystankach autobusowych, czy w Parku Dworskim. Również trzecioklasiści jadący tego dnia do Jastrzębiej Góry na zieloną szkołę, zatrzymali się około godziny 10.00, aby czytać zabrane ze sobą książki. Wielu uczniów miało ze so-

bą również plakaty reklamujące ich ulubione powieści.

- W tej akcji chodziło o promowanie czytania wśród uczniów – tłumaczy Tadeusz Mrzyk, historyk i bibliotekarz z bojszowskiej podstawówki. - Przy okazji próbowaliśmy ustanowić rekord czytania w jednym momencie – dodaje. Samym uczniom akcja się podobała. - Wskazywali, że czytali to, co chcą, wokół byli ich koledzy, którzy też czytali, oraz wszystko to działo się na świeżym powietrzu – mówi T. Mrzyk. Akcja została zainicjowana przez redakcję czasopisma „Biblioteka w szkole”.



Tego dnia z pewnością ustanowiono rekord czytania w jednym momencie. W tym gronie nie zabrakło również uczniów szkoły w Świerczynie. Nauczyciele wraz z wychowankami rozlokowali się na szkolnym boisku, rozłożyli koce, karimaty, leżaki, pozycja była dowolna. Jeżeli chodzi o dobór literatury, uczniowie przynieśli lektury, młodzieżowe bestsellery, ale pojawił się też atlas grzybów. Akcja „Jak nie czytam, jak czytam” wzbudziła ogromny entuzjazm wśród uczniów. Jej celem była promocja czytelnictwa, a tym samym wprowadzenie mody na czytanie wśród dzieci i młodzieży. jp, cl

## Laureatka

Maja Fogel z klasy VI szkoły w Międzyrzeczu zajęła II miejsce w Powiatowym Konkursie Matematycznym „Matematyka wokół nas”, zorganizowanym przez szkołę podstawową w Imielinie. W konkursie wzięli również udział uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjów w Łędzinach i Imielinie. Praca Mai konkurowała w kategorii „Obraz z kół i wielokątów o tematyce wiosennej” i została wyróżniona spośród 16 prac. Rozdanie nagród odbyło się 11 czerwca. kf

## Dzień Pustej Klasy

Dzień Pustej Klasy to międzynarodowa akcja zorganizowana przez Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła”. 17 czerwca wzięli w niej udział uczniowie pierwszej klasy szkoły podstawowej w Międzyrzeczu. Pogoda dopisała i pierwszaki spędziły cztery godziny na świeżym powietrzu bawiąc się i ucząc. Był kapslowy „wyścig pokoju”, gra w gumę, piłkę, „w szczura” oraz szaleństwo na placu zabaw. Uczniowie rozpoznawali drzewa na podwórku szkolnym i

powtarzali poznane słownictwo z języka angielskiego.

Dzień Pustej Klasy to międzynarodowe święto edukacji na świeżym powietrzu, którego celem jest promowanie edukacji terenowej – prawdopodobnie najbardziej uszczęśliwiającej formy edukacji na świecie. Pomysł powstał w 2012 r. w Wielkiej Brytanii, a w 2015 r. święto zostało wprowadzone w Polsce. W tym roku do akcji zgłosiło się blisko 5 tysięcy klas z ponad 700 placówek! Dla uczniów z Międzyrzecza to był bardzo udany dzień! tż



## II ŚWIERCZYŃSKI Bieg Uliczny o Puchar Wójta Gminy



sobota  
**9 LIPCA**  
2016 r.

### START/META

OSP ŚWIERCZYŃC UL. KLUBOWA

**OPLATA STARTOWA: 20 zł**

mieszkańcy Gminy Bojszowy są zwolnieni z opłaty startowej.

### BIURO ZAWODÓW

OSP Świerczyniec ul. Klubowa 5a

### PROGRAM BIEGU

8:00 - 10:00 OTWARCIE ZAWODÓW (PRZYJMOWANIE ZGŁOSZEŃ, ZAPBY)

9:00 - 9:30 BIEG PRZEDSZKOLAKA

9:40 - 10:30 BIEGI DZIECI SZKOLNYCH

11:00 START BIEGU GŁÓWNEGO

13:00 ZAKOŃCZENIE BIEGU

OK 14:00 OGŁOSZENIE WYNIKÓW I WRĘCZENIE NAGRÓD

**KONTAKT**  
KRZYSZTOF KOMANDERA 512-298-758 | krzysiekkomandera@wp.pl  
STANISŁAW BIELA 693-985-535 | stanislaw.biela@onet.eu

dystans: **10 km**

**IMPREZY TOWARZYSZĄCE**  
IX FOJER FEST  
BIEG PRZEDSZKOLAKA  
I DZIECI SZKOLNYCH

**MEDALE PAMIĄTKOWE**  
dla wszystkich uczestników

**PUCHARY I NAGRODY RZECZOWE**  
za zajęcie miejsca 1-3  
w klasyfikacji kobiet i mężczyzn

**NAGRODY DODATKOWE DLA**  
PIERWSZEJ MIESZKANIKI GMINY BOJSZOWY  
PIERWSZEGO MIESZKAŃCA GMINY BOJSZOWY  
PIERWSZEJ MIESZKANIKI ŚWIERCZYŃCA  
PIERWSZEGO MIESZKAŃCA ŚWIERCZYŃCA  
NAJSTARSZEGO I NAJMŁODSZEGO UCZESTNIKA BIEGU

### ZAPISY I REGULAMIN

www.bojszowy.pl  
www.fimekkepper.pl

1991 - 2016  
25 LAT ODRODZONEJ SAMORZĄDNOŚCI GMINY BOJSZOWY

WÓJT GMINY I OSP ŚWIERCZYŃC ZAPRASZAJĄ NA

## IX FOJER FEST

KIEDY?  
**9/10**  
2016  
**LIPCA**

### [PROGRAM:]

#### SOBOTA 9 LIPCA

8:00 - 10:00 - ZGŁOSZENIA NA II ŚWIERCZYŃSKI BIEG ULICZNY  
11:00 - START II ŚWIERCZYŃSKIEGO BIEGU  
14:00 - OGŁOSZENIE WYNIKÓW ORAZ WRĘCZENIE NAGRÓD  
15:00 - WYSTAWA KLASYCZNYCH SAMOCHODÓW  
18:00 - POKAZ DZIAŁAŃ BOJOWYCH STRAŻAKÓW  
19:30 - KONCERT ZESPOŁU ZEMSTA STALINA  
20:30 - KONCERT ZESPOŁU BAOBAB  
21:00 - ZABAWA TANECZNA

#### NIEDZIELA 10 LIPCA

12:00 MECZ GROM ŚWIERCZYŃC - STAWY CZARNUCHOWICE  
13:00 - 15:00 - ZAPISY NA TURNIEJ PIŁKI PŁAŻOWEJ  
15:30 - TURNIEJ PIŁKI PŁAŻOWEJ  
18:00 - KONCERT - KLAUDIA I KASIA CHYŁOWKA  
20:00 - KONCERT - MICHALINA STOKOWY  
21:00 - ZABAWA TANECZNA

**ATRAKCJE DLA DZIECI ZAPEWNIĄ**  
**LUNAPARK BRNO**

**OSP ŚWIERCZYŃC**  
UL. KLUBOWA  
ZA REHIZĄ STRAŻACKĄ



1991 - 2016  
25 LAT ODRODZONEJ SAMORZĄDNOŚCI GMINY BOJSZOWY



# Dwie legendy

W ramach kolejnej edycji **Industriady**, czyli Święta Zabytków Techniki, którego tegorocznym motywem przewodnim były legendy przemysłowe. Zorganizowano konkurs plastyczno-literacki „Śmieszno i Straszno”. Pomysłodawcą i organizatorem było Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach. W konkursie mogli wziąć udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z całego województwa Śląskiego, a zadaniem było stworzenie utworu literackiego bądź pracy plastycznej, które związane są z tematem legend przemysłowych.

Do konkursu nadesłano 230 prac plastycznych oraz 45 literackich. Dwie z nich są autorstwa uczennic bojszowskiej szkoły podstawowej - **Magdaleny Kotas** oraz **Kingi Szafron**. Obie uczennice do konkursu zgłosiły się z pracami literackimi. **Magdalena** zajęła drugie miejsce w kategorii klas podstawowych, za legendę pt. „Jak elektryka wypędziła duszki z młyna”. Natomiast **Kinga** za legendę pt. „Może ktoś policzyć te gołębie...” uplasowała się na trzecim miejscu.



Kinga Szafron i Magdalena Kotas - autorki legend.

Słowa uznania należą się również **Tadeuszowi Mrzykowskiemu** historykowi i jednocześnie bibliotekarzowi szkoły podstawowej, który w ramach działalności biblioteki przygotował dziewczyny.

Po raz kolejny młodzi miesz-

kańcy naszej gminy udowodnili, że potrafią odnosić sukcesy na arenie wojewódzkiej. Laureatkom gratulujemy i życzymy powodzenia. Poniżej zamieszczamy legendy, za które dziewczyny zostały nagrodzone. an

## Jak elektryka wypędziła duszki z młyna

Bardzo dawno temu w pewnej wiejskiej krainie mlekiem i miodem płynącej, która leżała nad przykopą Młyńską stał bardzo stary młyn. Mieszkały w nim dwa stworki. Były one bardzo psotne i nazywały się one **Sporysz** i **Rojberek**. Oba stworki miały odmienny charakter, **Sporysz** rozśmieszał, a **Rojberek** straszył ludzi.

Pewnego dnia do wsi zawitał zamożny mężczyzna. Jak się okazało był to młynarz, który szukał sposobnego miejsca na wybudowanie nowego młyna. Gdy się dowiedział, że w Bojszowach stoi stary młyn, postanowił go odkupić i wyremontować. Ludzie ostrzegali go, iż w młynie starszy, ale on twierdził, że to tylko bujdy i nic nie może mu przeszkodzić w jego planach. Mężczyznę czekało dużo pracy przy naprawie koła młyńskiego, które za pomocą wody napędzało cały mechanizm. Po roku bardzo

ciężkiej pracy, młyn znów zaczął działać.

Któregoś wieczoru, gdy młynarz skończył swą pracę i chciał udać się na odpocznik, usłyszał jakiś dziwny i bardzo głośny trzask. Nagle obok niego pojawił się worek pełen mąki. Chłop podrapał się po głowie i zaczął się zastanawiać, czy wór leżał tam już wcześniej, czy pojawił się dopiero teraz. Ni stąd, ni zowąd u jego stóp pojawiła się drewniana deska. Mężczyzna pełen strachu w głosie zapytał:

– Czy ktoś tu jest!? – jednak nikt się nie odezwał. – Chyba mi się zdawało, pewnie za bardzo uwierzyłem gadaniom wiejskich bab – pomyślał.

Jednak te dziwne zjawiska wcale nie zniknęły, wręcz z dnia na dzień się nasilały. Młynarz postanowił zbadać sprawę. Gdy nastąpiła noc, ukrył się za workami zboża i czekał. Oczy mu się kleiły, głowa opa-

dała, aż w końcu zasnął. Gdy się obudził, w młynie panowała ciemność. Chcąc zapalić lampkę sięgnął do kieszeni po zapalki:

– Au! – krzyknął – Kto mógł zrobić mi coś takiego?! – powiedział obolały, ponieważ w koszuli ukryta była łapka na myszy.

Gdy zapalił światło, jego oczom ukazał się rozgardiasz. Nawet jeden worek mąki się nie zachował, a żeby tego było mało, to młynarz miał potargane włosy, a twarz całą z białej mąki.

Żarty zwykle były śmieszne. Psikusy powtarzały się każdej nocy, ale tylko przy zgaszonej lampce. Za dnia panował spokój. Młynarz nie mógł już tego wytrzymać. Zaczął się zastanawiać, co z tym zrobić. Uznał, że najlepiej byłoby zostawić zapaloną lampkę na całą noc, ale bał się pożaru.

Wpadł na genialny pomysł. Tam, skąd pochodził, ludzie

znali już elektryczność. Postanowił wytwarzać prąd przy pomocy koła młyńskiego. Razem z wiejskimi rzemieślnikami postawił drewniane słupy wzdłuż głównej drogi i doprowadził prąd do okolicznych domów. Po zakończonej pracy wszyscy byli zadowoleni, krawcy mogli szyć na pierwszych elektrycznych maszynach, piekarze piec w pierwszych elektrycznych piecach, a także w młynie nastąpiły duże zmiany. Gdy młynarz przychodził do pracy włączał przycisk i wszystkie maszyny pracowały same, plusem było również to, że można było używać oświetlenia elektrycznego nawet w nocy. Duszki musiały

teraz bardzo uważać, aby nie wpaść w ręce chłopca. Pewnego dnia sprytny młynarz celowo zgasił światło i udał, że opuścił młyn. Sporysz i Rojberek myśląc, że młynarza nie ma we młynie, postanowili pofiglować. Wtedy młynarz zapalił światło i przyłapał je na gorącym uczynku:

– Mam was! – krzyknął uszczęśliwiony młynarz. – Teraz mi już nie uciekniecie!

Duszki nie zdążyły nawet pisać tylko rozplynęły się w powietrzu. I tak słuch wszelki o nich zaginał, a szczęśliwy młynarz mógł teraz pracować w spokoju.

Magdalena Kotas

## Może ktoś policzyć te gołębie...

Jeśli kiedykolwiek będziecie na naszej Ziemi Pszczyńskiej, koniecznie odwiedźcie niezwykłą wieś Bojszowy. W ciemnym lesie tuż za rzeką Gostynią istnieje od bardzo dawna fabryka, w której wytwarza się dynamit. Wykorzystywany jest on w okolicznych kopalniach.

Od początku jej istnienia w fabryce pracują ludzie z naszej wsi. Jednym z nich był ojciec **Zeflika**.

Każdego dnia wcześniej rano, na rowerze wyruszał on do pracy. Pewnego dnia kolega poprosił go, aby zamienił się z nim i poszedł na nocną zmianę. **Tata Zeflika** był dobrym człowiekiem, wszystkim chętnie pomagał, więc spełnił prośbę. Kiedy ojciec opuścił dom, **Zeflik** poczuł się jakoś nieswojo. Zaczął się bać o tatę! Przecież w fabryce straciło życie wielu ludzi.

Mama, widząc niepokój syna, powiedziała, że ma się pomodlić za tatę i dobrze mu życzyć.

Gdy ojciec zbliżał się do Gostyni, drogę na wąskim mostku zagroziło mu stado bielusińskich gołębi, które obsiadły poręczce. Zdziwił go ten widok. Już chciał przegonić te nocne ptaszyska, gdy nagle usłyszał dziwne głosy.

– Nie jedź! Wróć!

Im bliżej był dziwnych ptaków, tym głosy były silniejsze. Porozglądał się wokoło, jednak nikogo nie zobaczył. Był sam.

Uznał więc, że się przesłyszał. Przeżegnał się i przeszedł między siedzącymi ptakami. Po chwili obejrzał się. Mostek był pusty. Przez resztę drogi do fabryki utwierdzał się w przekonaniu, że coś mu się przywidziało.

W nocy **Zeflik** nagle się przebudził. Spojrzył w okno i zobaczył piękne wygwieżdzone niebo. Pomyślał o ojcu. Wtem w głuchej ciszy rozległ się potężny wybuch. Przestraszony podbiegł do okna i spojrzał na las w stronę fabryki. W mroku nic nie dostrzegł, lecz ni stąd, ni zowąd na parapecie usiadł biały gołąb. **Zeflik** wystraszył się i krzyknął na cały dom:

– Mamo! Patrzenie ...

Wystraszona mama podbiegła do syna i spojrzała w okno, po gołębiu nie było śladu.

– Coś ci się przewidziało synku ... połóż się i śpij.

Lecz **Zeflik** do samego rana nie mógł zmruczyć oka. Jego obawy okazały się prawdziwe. Nad ranem do domu przyszedł posłaniec z fabryki i oznajmił smutną wieść, że ojciec zginął. Kolejny biały gołąb dołączył do licznej gromady ofiar w bieruńskiej fabryce. Według legendy raz w roku, w Wigilię mają one pokazywać się nad lasem obok fabryki.

W tym roku fabryka będzie obchodzić 145. rocznicę powstania. Może ktoś policzyć te gołębie...

Kinga Szafron



# Strażnicy śląskiej tradycji



Przez kilkanaście lat, gdy Bojszowy należały do Tychów, nie było gminy, ale wyistnieliście. Przez 55 lat sławiliście naszą małą ojczyznę, ziemię pszczyńską, śląską – powiedział wójt Henryk Utrata. – Wy jesteście strażnikami śląskiej tradycji – dodał Alojzy Lysko. A gdy kierujący zespołem Wiktor Sporyś dostał od „Bojszowian” podziękowania i sala zaśpiewała mu „Sto lat” ocierał łzy wzruszenia. Tak było 18 czerwca na uroczystości jubileuszowej zespołu.

Wójt nazwał ten dzień świętem całej gminy, ale zauważył, że jest to również jego osobiste święto. – Wasz występ wprowadził mnie w melancholijny nastrój, przypomniał dzieciństwo, dom rodzinny, pieśni, tradycje, obrzędy... Za to wam dziękuję – powiedział i przypomniał, że latach młodości występował w zespole: – Znalazłem się w nim dzięki moim teściom i państwu Cichym. W ich domu spotykaliśmy się i stamtąd wyjeżdżaliśmy na występy.

Wójt dodał, że zastanawiał się nad tym, jak sformalizować działalność zespołu (taki obowiązek nakładają przepisy), żeby dalej mogli śpiewać. – Jesteśmy na dobrej drodze ku temu. Będziemy robić wszystko, aby ze-

społowi pomagać – powiedział. Małgorzata i Józef Cichy zostali tego dnia specjalnie wyróżnieni podziękowaniami za długoletnią działalność od powstania zespołu. Oni oraz Anna Uszok, Maria Duda, Maria Noras, Dorota Majer, Danuta Pustelnik – należą do pokolenia które przeniosło z dawnych czasów i uratowało pieśń – powiedział na spotkaniu Alojzy Lysko, poprzedni kierownik zespołu. – Nigdy by nie powstała książka „Bojszowy śpiewają” bez nich. Dlatego kłaniam się wam, żeście to przejęli od nich, wzięli do serca i tę pieśń niesiecie dalej.

- W 1935 r. wójt Dolnych Bojszów Józef Stachoń i Górnych Bojszów Józef Stalmach dogadali i wzdłuż Bojszów zrobili chodnik – tak zaczął swoją opowieść A. Lysko. – Wiedzieli, że to jest gmina inna od reszty wsi i przy tym chodniku posadzili dwieście krzaków róży. Stąd się zresztą wzięła nazwa „ul. Gaikowa”. W czasie gdy Bojszowy należały do Tychów, przyjechały stamtąd „dwie mądre baby” i powiedziały: Jak tu je pięknie, jak tu jest cudnie – nazwiemy ją ul. Gaikową. No i tak zostało. Gdy trzeba było zrobić nową drogę, róże zostały

wycięte, ale Janinka Wilkowa nie pozwoliła na to i przy jej domu rosną do dzisiaj. Otóż te różyczki są symbolem trwania – tradycji. Wójt próbował do tego nawiązać i posadził przy drodze takie goiki – ale one nie kwitną – dodał A. Lysko.

- Wiem, że wam jest trudno, ale zawsze było trudno – zwrócił się do zespołu. – Zawsze my jamrali, żeby były dzieci i żeby odmłodzić ten zespół. Czy wy wiecie dzieci (zwrócił się do występujących w zespole), że wy jesteście najszczęśliwsze w gminie? Czy nie jest żal, że w Bojszowach tysiąc dzieci nie śpiewa? Bo poprzez pieśń, tradycję zwiążuje się młodego człowieka z ziemią rodzinną.

Podziękowania i gratulacje zespołowi złożyli także starosta Bernard Bednorz oraz Józef Kłyk – szczególnie za ich udział w filmach, które nakręcił. Związłe i rzeczowo zwrócił się do jubilatów Grzegorz Sztoler, autor książki o „Bojszowianach”, który życzył im, by „śpiewanie sprawiało im radość” oraz powiedział, że „nie ważne co się robi, ważne żeby robić piękne rzeczy, bo zostaje po nas to, co może zachwyć”.  
zz

## Sprostowanie

Do naszego artykułu „Pamiętki odnalezione w Anglii” opublikowanego w czerwcowym numerze „Naszej Rodni” wkradły się dwa błędy, które zauważył pan Jan Hudzikowski z Bierunia.

Napisaaliśmy, że Maria Hudzikowska ur. 1906 r. po mężu Bobla służyła w młodości w jedlińskim zamku. To pomyłka. W rodzinie inspektora Mariana Wrzeszczyńskiego w Jedlinie służyła jej młodsza siostra Bronisława (ur. 1919). Ona to podczas wojny urodziła (w 1944 r.) syna Jana, który ujrzał świat w Mikołowie, a nie jak napisaliśmy w Niemczech.

Naszego wiernego Czytelnika przepraszamy i dziękujemy za wnikliwą lekturę naszej gazety. Alojzy Lysko

## Targi...

Dokończenie ze str.3

W tym roku targi organizowane są w ścisłej współpracy z samorządem Imielina i towarzyszyć będą obchodom XVIII Dni Imielina. Dzięki temu uczestnicy targów będą mogli skorzystać z ciekawych propozycji przygotowanych przez Miejskie Centrum Kultury w Imielinie. Na estradzie na stadionie KS Pogoń Imielin, w bardzo bliskim sąsiedztwie hali targowej, wystąpią między innymi Grzegorz Hyży z zespołem, Kabaret Pod Wyrwigroszem i Brathanki. pbl



... i poznawać, jak się to u nos roczek obracot

## Jak Pan Bóg żywotami dzielił

Pono Põn Bõg doł koždy-mu stworzyniu po równo trzydzieści lot życia. Piyrszy, że to mało zaczõn sie hapelować człek. Pado: - Co to jest trzydzieści lot? Ledwie człowiek pokosztuje życie - zarosie się musi brać na drugi świat. Słyszol to kõn, tõž drab do Põnbõczka:

- Põnbõczku, mie żeś doł za dużo! Wto to widziol, żeby trzydzieści lot dric w chomyncie! Hań człek sie hapeluje, to mu odstõmpia połowa.

Uradowany człowiek wzion to, ale niy był jeszcze kontynt: - Põnbõczku, cõž to jest szterdzieści piyńc lot? Chałpa wybuduja, dziecka odchowia i musza sie brać! Zdało by sie wiyncyj.

Jamrani człowieka usłyszala krowa: - Panie Boże, mie żeście za dużo dali. Tela zaś mlyka niy mõm, żeby mie trzydzieści lot dojć. Dejcje połowa hań tymu stynkale. Uradowany człek wzion te lata od krowy i już miol żywot na sześćdziesiõnt lot. No, ale człowiek to stworzyni pragliwe.

- Põnbõczku, żol umiurać jak sie mo sześćdziesiõnt lot. Dzieci na swoim, chciołby se człowiek zaznać trocha lepszych czasõw na pynzyji...

Põn Bõg dobrotliwy, dołozyl człowiekowi jeszcze piytnõscie lot od psa, kiery tyž sie skarzył, że trzydzieści lot niy bydzie na linie lotoł przy budzie, że styknie mu połowa...

Łapczywy człowiek wzion ta psio dola i miol już siedymdziesiõnt piyńc lot. Taki ucieczony, trefił roz małupica, kiero upłakiwała: - Skokać po gojach trzidześci lot! Wto to wytrzymie? Spuszca ci połowa...

Teroz człek miol już nachabione dziewińcdziesiõnt lot i jeszcze mu sie cõž zachciywało. - Jak dożyjesz tyj dziewińcdziesiõntki to pogo-

domy - pedziol zdybko znerwowany Põn Bõg. - Na razie żyj i fõnduj jakęś se uplanowol. Tõž człek żył i fõndowol.

Te swoji trzydzieści lot żył szczyśliwie. Załozyl rodzina, miol dzieci. Ale bez uchledane od konia lata musiol dric niy-możebnie, żeby czelodka wychowac. Miol nadzieja, że jak dziecka wyjdõm z chałpy zazno trocha lgoty. A tu psinco! Jak przyszly te krowi lata, tõž te odchowane i na swoim dzieci, zaczyly go dojć z piyniindy. - Mamo, dejcie na to, tato poży-czojcie! - wołali.

Przetrzymol to człek jakoś i miol nadzieja, że po sześćdziesiõntce, zazno lepszych czasõw. Psinco takigo! Pokozaly sie wnuki, przy kierych trzeja było siedzieć i wachowac. To były richtig psi lata, jak przy budzie.

Została jeszcze nadzieja, że i te wnuki sie chneda cofnõm, że po siedymdziesiõntce bydzie lepij. Siedymdziesiõnt piyńc lot kłuplo, a tu żodnej odmiany. Uciykyły siły, pokozaly sie choroby. A dzieci i wnuki mialy swoji zyci, swoji krzyżyczki. Brakowalo czasu, żeby przy starzikach siedzieć.

- Zamknymy was! Jakby cõž, to mocie telefon... A nikogo niy puszczejcie do dom. Nikogo! Kozali, tõž starzyki siedzieli, jak te małupice w klotce. A ino zaglõndali bez õkno, czy ta kostucha sie kaj już niy zbližo.

Jednego dnia, jak tak siedzieli w samotności, usłyszeli z nieba: - I co? Dołozyc wõm jeszcze? Kot sie oferuje. - Niy! Niy, Põnbõczku... Niy chcemy od kota, bo cõž nos teraz może czekać: leżec, leżec... Niy chcemy być cizyobõm dlo nikogo. Lepij bydzie, jak nos Põnbõczku weźniesz do siebie. Dość tego...

Alojzy Lysko

# Pieszno do Walencinka

78 uczniów, 7 nauczycieli i ponad 8 kilometrów – 21 czerwca trzecioklasiści z bojszowskiego gimnazjum wyruszyli na pieszą pielgrzymkę do sanktuarium św. Walentego w Bieruniu.

- Zazwyczaj odwiedzamy miejsca związane z Janem Pawłem II. W tym roku jednak inspiracją stała się pielgrzymka na rolkach młodych ludzi z województwa śląskiego, którzy jechali z Katowic do Bierunia. Nasi uczniowie, którzy także w niej uczestniczyli, byli zachwyceni. Często jeździmy do oddalonych sanktuariów, a niedaleko nas jest wyjątkowy obiekt sakralny – Walencinek. Postanowiliśmy w tym miejscu modlić się o prowadzenie w życiu przez Ducha Świętego i o doświadczenie prawdziwej miłości – powiedziała katecheta Alina Ladrowska.

Duch Święty był przewodnim tematem uczniowskiej pielgrzymki tym bardziej, że przypadła ona na dzień przed przyjęciem sakramentu bierzmowania przez grupę z Bojszów i Międzyrzecza. Gimnazjalistów przywitał w bieruńskim sank-



tuarium ksiądz wikary Łukasz Skiba. Mszę świętą odprawił ojciec Flawiusz z tyskiej parafii świętego Franciszka i Klary. Po nabożeństwie uczestnicy uczcili relikwie świętego Walentego. Na zakończenie była okazja do wymienienia wrażeń, współ-

nych zdjęć i... do zjedzenia słynnych pączków i lodów „od Szostka”.

Inicjatorką była Alina Ladrowska chce, by pielgrzymki do sanktuarium św. Walentego stały się tradycją gimnazjum w Bojszowach. m.jg

## Strategia problemów społecznych

### Dokończenie ze str. 2

Spisu Powszechnego z 2011 roku 14,1% ludności posiada wykształcenie wyższe, 13% wykształcenie policealne, 10,2% średnie ogólnokształcące, a 20,8% średnie zawodowe.

Wykształceniem zasadniczym zawodowym legitymuje się 30,8% mieszkańców gminy Bojszowy, gimnazjalnym 5,5%: natomiast 15,9% podstawowym ukończonym. 0,3% mieszkańców zakończyło edukację przed ukończeniem szkoły podstawowej.

W porównaniu do całego województwa śląskiego mieszkańcy gminy Bojszowy mają

analogiczny poziom wykształcenia. Wśród kobiet mieszkających w gminie Bojszowy największy odsetek ma wykształcenie zasadnicze zawodowe (24,7%) oraz podstawowe ukończone (20,3%). Mężczyźni najczęściej mają wykształcenie zasadnicze zawodowe (37,2%) oraz średnie zawodowe (24,3%).

20,0% mieszkańców gminy Bojszowy w wieku potencjalnej nauki (3-24 lata) zalicza się do przedziału 3-6 lat - wychowanie przedszkolne (19,3% wśród dziewczynek i 20,0% wśród chłopców). Na tysiąc dzieci w wieku przedszkolnym

676 uczęszcza do placówek wychowania przedszkolnego. Na jedno miejsce w placówce wychowania przedszkolnego przypada 1,64 dzieci w wieku przedszkolnym.

W grupie wiekowej 3-24 lata na poziomie podstawowym (7-12 lat) kształci się 23,3% ludności (24,3% wśród dziewczynek i 22,3% wśród chłopców). Na 1 oddział w szkołach podstawowych przypada 16 uczniów.

Współczynnik skolaryzacji brutto (czyli stosunek wszystkich osób uczących się w szkołach podstawowych do osób w wieku 7-12 lat) wynosi 102,32.

Wśród mieszkańców w wieku potencjalnej nauki 13,3% zalicza się do przedziału 13-15 lat - kształcenie na poziomie gimnazjalnym (12,3% wśród dziewczyn i 14,0% wśród chłopaków). Na 1 oddział w szkołach gimnazjalnych przypada 22 uczniów. Współczynnik skolaryzacji brutto (czyli stosunek wszystkich osób uczących się w szkołach gimnazjalnych do osób w wieku 13-15 lat) wynosi 100,38. zz

### Słoń w kratkę

W bojszowskich bibliotekach w szkole i przedszkolu w Świerczyńcu od 20 do 24 czerwca miały miejsce Elmerowe czytania. Elmer to słoń w kolorową kratkę - ulubieniec dzieci na całym świecie. Razem z Elmerem bojszowskie bibliotekarki czytały dzieciom o jego przygodach i mają nadzieję, że Elmer będzie też ich ulubieńcem. hm

### W świecie bajki

Bojszowska biblioteka gościła 10 czerwca aktora Andrzeja Zbiega, który w przedstawieniu pt. „Wierszowanki żuczka Jędrusia” zabrał dzieci z bojszowskiego przedszkola w niezwykłą podróż w świat bajki. Dzieci wspólnie z nim tworzyły atmosferę wręcz szalonej ale i edukacyjnej zabawy oraz ciekawych przeżyć przy dźwiękach muzyki. hm

## Witajcie wakacje!

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w między-rzeckiej podstawówce przygotowali i prowadzili szóstoklasiści. Uczniowie tej klasy przekazali sztandar szkoły na ręce piątoklasistów i złożyli ślubowanie, a potem przedstawili program artystyczny. Na zakończenie przy pomocy zdjęć pokazali swój sześcioletni pobyt w szkole.

Czworo szóstoklasistów: Maja Fogel, Marta Karkoszka, Franciszek Janosz i Michalina Cholewa otrzymało świadectwa ukończenia szkoły z wyróżnieniem, a troje z nich tytuły Lidera Oświaty Gminnej. Rodzice uczniów wyróżnionych otrzymali listy gratulacyjne, a rodzice kończących szkołę podziękowania. Szóstoklasiści ze świadectwami z paskiem dostali nagrody książkowe. Na pamiątkę książki otrzymali też wszyscy uczniowie klasy VI.

Po pożegnaniu szóstoklasistów świadectwa z wyróżnieniem i książki otrzymali uczniowie klas IV i V: Karolina Rozmus, Zuzanna Zięba, Aleksandra Nycz z klasy V oraz Magdalena Fogel, Jakub Kocek, Adam Sitko, Amelia Sztoler z klasy IV.

Wszyscy trzecioklasiści otrzymali książki na pamiątkę ukończenia I etapu edukacyj-

nego. Tytuł Najlepszego Czytelnika Biblioteki Szkolnej uzyskał Jakub Kocek z klasy IV. Swoje nagrody odebrali też półfinałiści Ogólnopolskiego konkursu czytelniczego Wielka Liga Czytelników, którzy w kwietniu reprezentowali szkołę w etapie wojewódzkim w Katowicach i zajęli wysokie lokaty. Byli to: Sandra Błotko, Kornelia Janosz, Kacper Piłatyk z kl. III oraz Karolina Rozmus, Zuzanna Zięba, Olga Zygmunek z kl. V.

Za perfekcyjną znajomość historii szkoły oraz działalności jej patrona Józefa Kassolika, uhonorowane zostały: Amelia Sztoler, Zuzanna Zięba, Maja Fogel. Nagrody za wyróżnienie w Międzynarodowym kangurze matematycznym odebrali Amelia Kowalczyk i Zygmunt Zięba z kl. III.

Wzruszającym momentem uroczystości było podziękowanie dla wyjątkowej nauczycielki Bogusławy Golus, która 35 lat pracowała w szkole w Międzyrzeczu i odchodziła na emeryturę.

Na zakończenie uroczystości dwa zespoły taneczne (uczennice młodsze i uczennice starsze) zaprezentowały wiązanki tańców, których nauczyły się w tym roku szkolnym podczas zajęć prowadzonych przez Annę Kiełtykę. azk



## Tydzień czytania

Posłanka, wójt, przewodniczka, leśniczy, lekarka, policjant, pielęgniarka, ksiądz... Ludzie tak różnych zawodów od 30 maja do 3 czerwca wzięli udział w XV Ogólnopolskim Tygodniu Czytania Dzieciom.

Wysłuchiwały ich dzieci w bojszowskich bibliotekach, w szkole w Świerczyńcu i w Międzyrzeczu. W bibliotece w Bojszowach czytał wójt Henryk Utrata i posłanka Ewa Kołodziej (o czym pisaliśmy już przed miesiącem). Do akcji włączyli się również: Róża Tomala -przewodniczka po

Muzeum Zamkowym w Pszczynie, Mariola Czyrwik - opiekunka ekspozycji w Muzeum Zamkowym w Pszczynie, Bartłomiej Ryt - świerczyński podleśniczy, lekarka Dorota Miernik, st. aspirant Szymon Jeleń z Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu, pielęgniarka Krystyna Knopek, aptekarka Hanna Pieczka, ks. Michał Makowski oraz Izabela Piętka - dyrektor gminnej biblioteki w Bojszowach. Organizatorzy serdecznie dziękują gościom za przyjęcie zaproszenia i czytanie najmłodszym. hm



# Zawody dla dzieci



78 dzieci wzięło udział w zawodach wędkarskich z okazji Dnia Dziecka, które 4 czerwca odbyły się na Stawie Leśnym w Międzyrzeczu. Około czterdziestu wędkowało na łowisku Jedliniok.

W międzyrzeczkich zawodach w kategorii dziewcząt do lat 10 wygrała Maja Świątczak (940 pkt.) przed Oliwią Wirkus (870 pkt.) i Martyną Zygumcuk (710 pkt.). W tej grupie startowało

28 zawodniczek. Natomiast 8 zawodniczek stawilo się w kategorii dziewcząt 11-16 lat. Tu wygrała Patrycja Jaromin (780 pkt.) przed Wiktoria Granatyr z wynikiem 690 pkt. i Agatą Szary (660 pkt.).

Wśród chłopców do 10 lat najlepszy był Nataniel Żurawski z wynikiem 2320 pkt. przed Grzegorz Morkisz (980 pkt.) i Kacprem Żurawskim (930 pkt.). I w ostatniej kategorii

chłopców 11-16 lat klasyfikacja przedstawiała się następująco: Artur Łukaszek (550 pkt.), Dawid Polko (410 pkt.), Bartosz Hernas (280 pkt.). Do zawodów przystąpiło 42 chłopców.

Po zakończeniu zawodów wszystkie dzieci otrzymały paczki ze słodyczami oraz ciepły posiłek, natomiast puchary oraz nagrody wręczali wójt Henryk Utrata oraz Jacek Łukaszek - prezes Koła PZW 71

Międzyrzecze. Zarząd Koła składa najserdeczniejsze podziękowania wójtowi oraz wszystkim sponsorom za pomoc i wsparcie przy organizacji zawodów. Dziękuję również dzieciom za tak liczny udział w zawodach oraz miłą atmosferę.

W zawodach organizowanych tego samego dnia przez bojszowskich wędkarzy łwiono głównie płocie, leszcze, okonie i sumiki karłowate.

Młodych zawodników klasyfikowano w trzech kategoriach. Wśród przedszkolaków zwyciężył Aleksy „Sanchez” Klyk (360 pkt.) przed Bartoszem Bednorzem i Wiktoria Wróbel. W gronie uczniów szkoły podstawowej wygrał Adrian Bednorz (590 pkt.) przed Julką Jasińską i Julią Kołodziej. Natomiast kategorię najstarszych wędkarzy, czyli gimnazjalistów zdominowały dziewczyny - w świetnym stylu wygrała Amelia Wietrzny (1110 pkt.) pokonując Hannę Biernacką i Annę Szostek.

Zarząd Koła serdecznie dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy dla przyszłych wędkarzy: Urzędowi Gminy Bojszowy, salonowi wędkarskiemu „Fishing Mart”, firmom Shell i Euro Projekt jak i prywatnym sponsorom. Warto dodać, że każdy z uczestników zawodów otrzymał nagrodę. zz

## Najciekawiej w sieci



Szkoła podstawowa w Świerczyńcu ponownie została laureatem konkursu na najciekawszą stronę internetową biblioteki szkolnej. W nagrodę otrzymała czytniki e-book.

Strona internetowa biblioteki to efekt współpracy Anny Radwańskiej, bibliotekarki bezustannie szukającej sposobów na zainteresowanie uczniów czytelnictwem oraz Lidii Pesty, pasjonatki literatury i nowoczesnych technologii. – Co jakiś czas zmieniamy układ strony, szatę graficzną, kolorystykę, w tym roku dodałyśmy nową podstronę „Szkoła XXI wieku”; wszystko

po to, by nie znudzić uczniów – mówią opiekunki strony. – Z czytnika dzieci będą mogły korzystać w czytelni, no i oczywiście zapraszamy do odwiedzenia naszej strony - dodają.

Konkurs „Istnieje w sieci” zorganizował Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Katowicach. cl

## Festyn rodzinny w Świerczyńcu

Loteria fantowa, strażacy, poczęstunek, muzyka oraz występy uczniów: przedstawienia, układy taneczne, piosenki – to wszystko złożyło się na festyn, który odbył się 4 czerwca w szkole w Świerczyńcu.

Dyrektor Gabriela Kucharczyk zaprezentowała elektryczne pianino zakupione ze składek górników oraz dochodu z zeszłorocznego festynu. Pierwszy utwór na tym nowoczesnym instrumencie wykonała piątoklasistka Hanna Żmuda, a zadedykowała go swojemu tacie.

Dyrekcja szkoły serdecznie dziękuje wszystkim rodzicom, którzy zaangażowali się w organizację imprezy, sponsorom,



a zwłaszcza Mirosławowi i Ireneuszowi Piekorzom, Dorocie i Marcinowi Wróblom, Elżbiecie i Piotrowi Figlom, Katarzynie Żmudzie, Magdalenie Berkop, Barbarze Zawile, Magdalenie Kani-Wójcik, Justynie i Jackowi Kokoszkom, Adamowi Szy-

monowi, Romanowi Latosze, Jarosławowi Łukaszowi. Organizatorem imprezy była Rada Rodziców. cl

## Wyjątkowy rok

**Dokończenie ze str.5**

W niejednym oku zakreśliła się łza, gdy uczniowie wyszli na środek hali i ustawili się w rzędzie przy czerwonych różach powiązanych czerwoną wstążką. Do

wstążki przymocowano patyczki z imionami (służyły na lekcjach do oceniania kształtującego). Wychowawcy odcinali (jak pepowinę) po kawałku wstążkę, by każdy mógł zabrać swoją różę z patyczkiem. Potem do góry popatrnęły czapki. – Dzisiaj nie mówimy „do zobaczenia”, dzisiaj mówimy „żegnajcie” – powiedzieli uczniowie prowadzący imprezę, ale przecież „Never Say Goodbay”.

Trzy dni później minister edukacji ogłosiła koniec gimnazjów. zz

**PRACA PRZY ZBIORZE  
BORÓWKI AMERYKAŃSKIEJ  
BOJSZOWY**  
[www.e-borowka.eu/praca](http://www.e-borowka.eu/praca)  
tel. 609 820 969

## JUBILACI

**W lipcu jubileuszowe urodziny obchodzą:**

**90 lat**

**Krystyna Wójcik  
- Bojszowy**

**80 lat**

**Anna Jendrysko  
- Międzyrzecze  
Helena Kucz  
- Bojszowy Nowe  
Bolesław Okoń - Bojszowy**

**75 lat**

**Małgorzata Piekorz  
- Bojszowy  
Kazimierz Piekorz  
- Bojszowy  
Anna Raszka Bojszowy  
Hildegarda Makosz  
- Bojszowy  
Lucja Fuchs - Bojszowy**



## W obiektywie



Od 28 do 30 czerwca odbyły się ostatnie przed wakacjami zajęcia dla najmłodszych i ich opiekunów w Akademii Dobrego Rodzica i Dobrej Zabawy. Przypomnijmy, że projekt ten realizowany jest od 2013 roku przez GOPS i bibliotekę w Bojszowach. Udział w nim biorą maluchy w wieku do 4 lat, które są już gotowe do podjęcia nowych wyzwań wraz z rodzicami. Zajęcia są swojego rodzaju przygotowaniem do przedszkola - ich najważniejszym celem jest usamodzielnienie dziecka i zapewnienie mu bezstresowego startu w grupie przedszkolnej. Podczas ostatnich zajęć każde dziecko otrzymało drobny upominek. Organizatorzy dziękują sponsorom, a zwłaszcza firmie KAPRYS Piotra Przyborowskiego. hm

## Na starej fotografii

### Poszukajcie swoich

Już kiedyś wspominaliśmy Józefa Marka (1895-1976) z Nowego Bierunia - wielce zasłużonego przewodnika grup pielgrzymkowych z naszych stron. Wrócmy jeszcze raz do tej postaci (kłęczy w pierwszym rzędzie), bo zdobyliśmy ciekawe zdjęcie pielgrzymów, gdzie rozpoznaliśmy wiele osób z naszej gminy - ale nie tylko, bo i z Jajost, z Bierunia.

Wielką radość sprawił mi moment, gdy ujrzałem na zdjęciu swoją ciotkę Cecylię Piekorz (1933-1961) po mężu Ryszka (trzecia od prawej w drugim rzędzie). Jest ona godna pamięci, gdyż jako matka dwojga dzieci utraciła życie przy pralce domowej roboty. Zachęcam! Poszukajcie swoich na zdjęciu.

Alojzy Lysko

## Niezapomniani aktorzy moich filmów (54)

### Marian Chrobok

Marian jest jednym z pszczyńskich aktorów, który grał w filmach zawodowych kręconych w plenerach Pszczyny. U Filipa Bajona występował w filmie „Magnat” i w serialu „Biała wizytówka”. Nie potrzebował zdanej charakteryzacji, bo długie włosy, wąsy i bródkę nosił od dawna, wystarczyło go przebrać w strój z epoki i już błyszczał na ekranie.

Jednak zanim zagrał u zawodowców zaczynał w bojszowskiej krainie snów. W filmie „Człowiek znikąd” zagrał niezapomnianą rolę Buffalo Billa (legendy amerykańskiej Wiliama F. Cody'ego) - uczestnika wojny secesyjnej, trapera, jeźdźca konnej poczty „Pony ekspres” i dobrego strzelca.

Z Annie Okley zorganizował kowbojską rewii, z którą objechał całe Stany Zjednoczone, ale też był w Europie. W 1911 gościł w Berlinie, gdzie w czasie pokazu cesarzowi Wilhelmowi II Annie Okley zestrzeliła popiół z cygara. Sceny te pokazałem w moim filmie „Wolny człowiek”. Ponoć zanim dotarli do Berlina jechali pociągiem z Rosji przez Przemyśl, Kraków, Katowice, i podczas postoju pod Mysłowicami Indianie poili konie.

Buffalo Bill w filmie „Człowiek znikąd” pojawia się z rewią w miasteczku, gdzie przebywa śląski emigrant Wawrzyn Złotko. Ich spotkanie na ekranie jest muzycznie opracowane tak, że jak pojawił się Buffalo Bill, to słychać hymn amerykański, lecz kiedy widać Wawrzyna, hymn przechodzi w śląską muzykę „Karliku, Karliku”. Znawcom na Festiwalu Filmów Fabular-



nych w Gdańsku bardzo się to podobało.

Marianowi przypadło grać u mnie same legendy Dzikiego Zachodu, bo już w następnym filmie zagrał Jamesa Butlera Hickoka czyli Wild Bill Hickoka, który też występował w kowbojskiej rewii, popisując się jako wyborowy strzelec, ale musiał rzucić tę pracę, bo widział coraz gorzej.

Został szeryfem w kilku awanturnych miasteczkach Dakoty i walczył z bezprawiem. W końcu został szeryfem w Deadwood, gdzie zginął z ręki notorycznego bandyty Jacka McCalla, który podszedł go z tyłu i z bliska kilkakrotnie strzelił w plecy. Było to w saloonie, gdzie Hickok grał w pokera. Na stole było trzysta dolarów, Hickok dostał fulla z ręki i otworzył własną grę, chwilę później padł od kul bandyty. Do dziś pokerzyści nazywają ten układ (trzy asy i dwie ósemki) full'em śmierci. Dlatego tytuł drugiej części „Szlakiem bezprawia” nazwałem „Full śmierci”, a scena wyżej opisana jest w tym filmie. Ryszard Iwan zagrał bandytę Jacka McCalla, zaś Marian Wild Bill Hickoka. Bez Mariana te dwie legendy w moich filmach by nie powstały.

Józef Kłyk

